

Komunia duchowa i Adoracja Najświętszego Sakramentu

Jak dobrze, że jest internet, bo Droga Służbo Liturgiczno, inaczej bylibyśmy niedoinformowani. Przechodzę do sedna sprawy. Otóż dzisiaj przeczytałem, że 20 czerwca zakończyła się ogólnopolska akcja „Polscy ministranci – Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”. W akcji, stanowiącej podziękowanie Ojcu Świętemu za Jego troskę i opiekę duszpasterską wzięło udział niemalże 40 tys. aktualnych jak i byłych ministrantów z 36 polskich diecezji. Najgorsze w tym wszystkim to, że nasza wspólnota ministrancka przegapiła tę akcję.

Myślę jednak, że jeszcze nie wszystko stracone. Otóż, ministranci biorący udział w tej akcji, wystosowali list do Ojca Świętego, który pragnę wam teraz przeczytać (list).

Wydaje mi się, że wasze imiona i nazwiska mogą się jeszcze znaleźć pod treścią tego listu. Najważniejsze są te postanowienia. Pierwszego nie zrealizujemy. Przecież nie cofniemy się w czasie, ale II i III są w zasięgu naszej ręki.

II postanowienie – nauczymy się i będziemy często praktykować Komunię świętą duchową. Zatrzymajmy się na chwilę przy treści tego postanowienia, by zrozumieć, o co tu chodzi.

Kiedy człowiek wierzący najpełniej łączy się z Chrystusem, swoim ukochanym Mistrzem i Nauczycielem i Jego prześlągalną Ofiarą krzyżową? Wtedy, gdy przyjmuje Komunię św. Wyraz Komunia pochodzi z łaciny. Po łacinie słowo *communio* znaczy „zjednoczenie”, „połączenie”, „więź”.

Kiedy przystępujemy do Komunii św., wtedy dokonuje się nasze *communio*, nasze zjednoczenie z Panem Bogiem. Odrobina Bożego Chleba, w którym mieszka żywy Chrystus, staje się mostem łączącym z Bogiem i z ludźmi. Poprzez Komunię przechodzimy na stronę Pana Boga. Dlatego każda Msza św. i każde przyjęcie Komunii św. jest dla człowieka WIELKIM ŚWIĘTEM, bo jednoczymy się wtedy z naszym Stwórcą, Panem i Zbawicielem.

Szczęśliwi są ci, którzy mogą codziennie przyjść na Mszę do kościoła i zjednoczyć się z Panem Bogiem. Niestety, ludzie chorzy i starsi, jeśli nie wychodzą z domu, nie mają takiej możliwości. Czekają oni na kapłana, czy szafarza, którzy przyniosą im Pana Jezusa. Raz w miesiącu mogą połączyć się sakramentalnie z Chrystusem! A przez pozostałe dni miesiąca? Czy mają żyć tylko tęsknotą i oczekiwaniem? Absolutnie nie! Kościół uczy nas o Komunii duchowej. Nawet nie wychodząc z mieszkania i kręcąc się jedynie po pokoju albo leżąc w łóżku można każdego dnia (a nawet kilka razy w ciągu jednego dnia) przyklęknąć w duchu przed tabernakulum, kryjącym w sobie Jezusa Eucharystycznego i wyznać Mu swoją nędzę, poprosić Go o nawiedzenie i połączyć się z Nim przez żywą wiarę, gorącą miłość i wielkie pragnienie. Przyznam się, że kiedyś zawstydziłem się przed samym sobą. Wracalem ze szkoły. W drodze spotkałem ministranta z naszej parafii. Wymieniliśmy kilka zdań. I nagle ów ministrant zniknął. Znaleźliśmy się przy kościele. On wszedł do środka, a ja szedłem na probostwo. Wróciłem się i też poszedłem przyjąć komunię duchową. Jak ważne są takie spotkania dla naszego życia, naszej posługi.

Pozostało III postanowienie. Myślę, że to możemy spełnić. W każdy czwartek i sobotę jest adoracja od 17.00. Jest okazja, żeby przyjść i pomodlić się w intencji nowych powołań.

Powieszę ten list w zakrystii, jeśli ktoś z Was, drodzy ministranci, zdecyduje się na realizowanie tych dwóch postanowień, to niech się podpisze, a ja osobiście wyślę go pod koniec roku do Ojca Świętego. Myślę, że się ucieszy.

Króluj nam Chryste! Zawsze i wszędzie. Amen.